

Brumlik, Michał / Prokopiuk, Jerzy

"Gnostycy : marzenie o samozbawieniu człowieka", Michał Brumlik, Gdynia 1999 : [recenzja]

Ars Regia 7 - 8/13 - 14, 288

1998 - 1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Micha Brumlik, *Gnostycy. Marzenie o samozbawieniu człowieka*, tłum. Światosław Florian Nowicki, Ivonna Nowicka, „Uraeus”, Gdynia 1999, ss. 327.

Wydano u nas już kilka przekładów prac dotyczących gnozy i gnostycyzmu. Autorzy tych prac reprezentowali różne poglądy na przedstawianą przez siebie problematykę. Jedni, jak Hans Jonas, interpretowali gnozę i gnostycyzm z pozycji egzystencjalnej; inni, jak Kurt Rudolph, z pozycji protestanckich; jeszcze inni, jak Gilles Quispel, z pozycji psychologii analitycznej Carla Gustawa Junga. Nie można tu nie wspomnieć rozsianych po różnych czasopismach prac najwybitniejszego polskiego, katolickiego znawcy gnostycyzmu księdza profesora Wincentego Myszora, którego główne zasługi upatrujemy wszakże w jego bogatym dorobku przekładowym.

Książka *Gnostycy* prezentuje punkt widzenia, który można by nazwać nieoficjalnym stanowiskiem myśli żydowskiej w odniesieniu do gnozy i gnostycyzmu. Praca Brumlika stanowi szeroką panoramę historii tego ruchu ezoteryczno-religijnego od starożytności po nasze czasy. Znajdujemy w niej nie tylko prezentację takich wielkich gnostyków starożytnych jak Szymon Mag, Bazylides, Walentyn czy Mani; omówienie średniowiecznych i nowożytnych form gnostycyzmu, np. katarów, czy Różokrzyżowców, lecz także takich postaci jak Rudolf Steiner, twórca antropozofii i wielki psycholog szwajcarski Carl Gustaw Jung.

Spiritus movens zainteresowania Brumlika gnozą i gnostycyzmem zdaje się być obsesja antysemityzmu, oczywista w epoce po holokauście. U autora znajdujemy tedy całkiem zrozumiałą wrażliwość na (rzekome lub fałszywie pojęte) antysemityzmy gnostyków. To prawda, bywali oni antyjudaistami, ale niekoniecznie antysemitami: przecież wielu z nich było Żydami. Tymczasem dla Brumlika wszyscy gnostycy to antysemici. Jest wśród nich tylko jeden wyjątek, niezupełnie zrozumiały. Jest nim Rudolf Steiner (dodajmy z myślą o naszych paranoidalnych nacjonalistach, że Steiner nie był Żydem).

Tyle o ideologii książki. Jak obsesja tego rodzaju może i musi wykrzywić naukowy obraz prezentowanego tematu, nie musimy nikomu tłumaczyć. Merytorycznie warto jeszcze dodać, że praca Brumlika aż roi się od błędów. Zasłużone na polskim rynku wydawnictwo „Uraeus” popełniło tym razem przykrą gafę, jeśli się pomyśli, ile świetnych prac poświęconych gnostycyzmowi czeka jeszcze na przyswojenie naszej literaturze przedmiotu.

Jerzy Prokopiuk